

Wszystkich Świętych



*Nieuchronnie mijają rzeczy i zdarzenia,
odchodzą chwile, doby... lecz coś się nie zmienia,
czegoś nie da się zgubić. Coś trwa, coś zostaje.
Gdzieś w głębi duszy, cicho gra malutką grajek
najpiękniejszą muzykę, najcudniejsze scherza,
co łączą się i płyną falą, rytmem serca.
I już w nas pozostają duchowym przesłaniem
łagodnie bratającym trwanie i mijanie.
Nieuchronność omija, co chcemy ocalić,
wystarczy ciepłą iskrę pod sercem zapalić,
by rosły w nas i trwały ulotne wrażenia -
drogowskazy pamięci najmiłsze - wspomnienia.*

Trochę historii...

1 listopada obchodzona jest uroczystość Wszystkich Świętych.

Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się przede wszystkim z czci oddawanej męczennikom, którzy oddali swoje życie dla krzewienia wiary w Chrystusa. Pierwotnie święto to obchodzono 13 maja.

W roku 731 Papież Grzegorz III zmienił datę uroczystości z 13 maja na dzień 1 listopada. Przypuszcza się, że powodem tej decyzji były trudności z wyżywieniem rzesz pielgrzymów przybywających do Rzymu na wiosnę.



Papież Grzegorz III

W roku 837 kolejny papież - Grzegorz IV rozporządził, aby 1 listopada był dniem poświęconym pamięci nie tylko męczenników, ale także wszystkich świętych Kościoła katolickiego. Równocześnie na prośbę cesarza Ludwika Pobożnego rozszerzono to święto na cały Kościół.



Papież Grzegorz IV

2 listopada to Dzień Zaduszny (Zaduszki). Wspominamy wtedy zmarłych i odwiedzamy groby najbliższych i znajomych.



W dni upamiętniające Tych, którzy odeszli wielu z nas podróżuje, aby odwiedzić groby swoich bliskich. Składa wiązanki kwiatów, zapala znicze i modli się w intencji swoich zmarłych. To dni zadumy i wspomnienia, wyraz pamięci oraz oddania czci i szacunku zmarłym.



Opracowanie: A. Piotrowska